GŁOS POMORSKI

Nr. 126 — Rok 2. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 20 mk.**

Prenumerata miejscowa: W ekspedycji mies. **250** mk., kwart. **750** mk. Przedpłata na poczcie miesięcznie **275** mk., kwartalnie **825** mk. — W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Rachunek bieżący: Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.**

Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 20119.

Miejsce płatności i wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 25 mk., w dziale reklamowym na stronie I 3-łamowej przed tekstem 170, wśród tekstu 200, za tekstem 150, dla zagranicy z wyjątkiem W. M. Gdańska i Niemiec 200% nadwyżki w markach polskich lub ich wartości walutowej. Dla W. M. Gdańska. wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łam. 2 mk. niem., w dziale reklamowym na stronie I 3-łam. przed tekstem 12 mk. niem., wśród tekstu 15 mk. niem., za tekstem 10 mk. niem., dla Niemiec 50% nadwyżki. Za tłomaczenie 20%. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia. Rachunki są płatne w 8 dniach; po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29. | **GRUDZIĄDZ,** niedziela, dnia 28-go maja 1922 | Telefon Nr. **50** i **51.**

Z podróży ministrów.

Ponikowski w Małopolsce.

Kraków. (PAT.) Dnia 25. 5. rano o godz. 6 min. 40 w przejeździe do Zachodniej Małopolski przybył do Krakowa prez. min. Ponikowski. Premjer zwiedził w towarzystwie min. Skirmunta Wawel i kościół Marjacki, a następnie odbył dwugodzinną konferencję z min. Skirmuntem

Powrót min. Skirmunta.

Kraków. (PAT.) Dnia 25. 5. o godz. 7 po poł. p. min. Skirmunt odbył konferencję z przedstawicielami prasy krakowskiej, którym udzielił szczegółowych informacji o przebiegu i wynikach konferencji genueńskiej. (Wyjaśnienia min. Skirmunta zamieszczemy następnie. Red.)

Minister Skirmunt powrócił do Warszawy.

Warszawa. (Tel. włas.) Dnia 26. 5. o godz. 9 m. 20 przyjechał do Warszawy minister spraw zagranicznych p. Skirmunt w towarzystwie dyrektora departamentu p. Morawskiego i referenta p. Tadeusza Romera. Na dworcu witali go posłowie: francuski, belgijski, szwajcarski, hiszpański, holenderski, czeski, węgierski i serbski. Z dworca, minister Skirmunt udał się do domu, skąd wkrótce przybył do Ministerjum spraw zagranicznych, o godz. 12 i pół rozpoczął konferencję z zastępcą prezydenta ministrów p. Stesłowiczem i członkiem delegacji genueńskiej, ministrem Narutowiczem.

Parlament francuski o gwałtach niem. na G. Śląsku.

FRANCUSKA IZBA DEPUTOWANYCH O ZBRODNIACH NIEMIECKICH NA ŚLĄSKU.

Paryż. (PAT-Havas.) Przed rozpoczęciem czwartkowego posiedzenia w Izbie deputowanych, prez. min. Poincare odbył poufne narady z przywódcami stronnictw, poczem Izba rozpoczęła debatę nad szeregiem interpelacji między innemi w sprawie zajść na cmentarzu w Gliwicach. Na interpelację tę Poincarego odpowiedział, że winnych skazano na surowę kary. Prevost zażądał, aby kary te podano do publicznej wiadomości. Mówca szczegółowo omawiał zamachy na francuskich żołnierzy w Niemchech i na G. Śląsku. Z ogólnej liczby 112 zmarłych na G Śląsku 71 zginęło wskutek zamachów ze strony niemieckiej. Prez. Poincare oświadczył, że rząd francuski nie może interwenjować w tej sprawie w międzynarodowym trybunale sądowym, na co deputowany Ballet odpowiedział, że zbrodnie Niemców na żołnierzach francuskich nie powinny być rozpatrywane przez międzynarodowy trybunał, lecz przez francuskie sądy wojenne. Pozatem żądał Ballet, aby przy rewizjach dokonywanych przez wojska francuskie obecni byli także przedstawiciele władz niemieckich. Poincare odpowiedział, że wojska francuskie już w najbliższej przyszłości powrócą do kraju. Deputowany Messyer wniósł interpelację w sprawie polityki, jaką Francja zamierza uprawiać wobec nowej sytuacji politycznej, wytworzonej układem niemiecko-rosyjskim w Rapallo.

PRZEJMOWANIE KOLEI NA G. ŚLĄSKU.

Katowice. (PAT.) Według doniesień prasy niemieckiej przejmowanie kolei górnośląskich przez Polskę rozpocznie się 29 maja a skończy się 15 czerwca br.

KOSZTY UTRZYMANIA KOMISJI MIĘDZYSOJUSZNICZEJ NA G. ŚLĄSKU.

Paryż, (PAT-RADJO) Konferencja Ambasadorów aprobowała projekt kosztów utrzymania komisji międzysojuszniczej na G. Śląsku, poczem zajmowała się sprawa granicy węgiersko-austrjackiej.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT.) Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 26 maja br. przyjęła wniosek p. ministra robót publicznych w sprawie pomieszczenia i budowy gmachu Senatu, wniosek p. ministra sprawiedliwości o rozciągnięciu mocy obowiązującej ustawy o ochronie lokatorów na województwa wschodnie i wniosek p. ministra sprawiedliwości w sprawie taksy dla pisarzy hipotecznych. Następnie Rada Ministrów przyjęła do wiadomości sprawozdanie p. ministra robót publicznych o wykonaniu uchwały Rady Ministrów w sprawie akcji zmierzającej do usunięcia braku mieszkań, ożywienia przemysłu budowlanego i do zapobieżenia niszczeniu domów w miastach, zatwierdziła projekt ustawy o trybunale stanu oraz projekt ustawy w przedmiocie regulaminu zgromadzenia narodowego.

PODRÓŻ NACZELNIKA PAŃSTWA DO RUMUNJI ODŁOŻONA.

Warszawa. (Tel włas.) Na dzień 6-go czerwca podróż Naczelnika Państwa d oBukaresztu została odłożona z powodu choroby członka rodziny panującej w Rumunji księżniczki Elżbiety Greckiej

OŚWIATA POLSKA NA ŁOTWIE.

Ryga. (PAT.) Władze łotewskie zatwierdziły statut polskiego towarzystwa „Oświata", które dotychczas pracować mogło jedynie w mieście Rydze. Według nowego statutu „Oświata" rozwinie swoją działalność w całej Łotwie. Jest to fakt o dużem znaczeniu dla życia kulturalnego tutejszych Polaków.

Rozdźwięk między klerem rusińskim a ludem.

Lwów. (A. W.) Szowinistyczny organ ukraiński „Hromadskij Wistnik" w artykule pt. „niebezpieczna gra" ubolewa nad zarysowującym się w poważny sposób rozdźwiękiem pomiędzy klerem ukraińskim a masą włościańską. Artykuł wspomina o licznych wypadkach przedkładania przez delegacje wiejskie władzom kościelnym grecko-katolickim żądań, domagających się usunięcia proboszczów z niektórych parafji. W związku z tem coraz liczniejsze są wypadki przejścia z obrządku grecko-katolickiego na rzymsko-katolicki.

Według wiadomości ze źródeł kompetentnych, wyżej wspomniane objawy są wynikiem wciąż wzrastającej niechęci ludności ruskiej, spragnionej spokoju i normalnych stosunków, względem akcji politycznej księży ukraińskich, propagujących niezgodę między ludnością.

ZACHWYT NIEMIECKI Z ARMJI BOLSZEWICKIEJ.

Moskwa, (AP) „Izwiestja" ogłaszają uwagi niemieckiego generała Bauera o armji sowieckiej. Generał wypowiada najpierw podziw swój dla „prawdziwie pruskiego drillu", panującego w armji rosyjskiej. W niczem nie przypomina ona tych bezładnych gromad, które przed dwoma laty toczyły się przeciw Polsce. Każdy żołnierz dzisiejszej rosyjskiej armji jest osobno kształcony i w doskonałości chwytów karabinem może zawstydzić najlepszego żołnierza starej armji pokojowej. Rosyjski pułk grenadjerów gwardji, który za carskich czasów stał garnizonem w Moskwie, nie przedstawiał się wcale lepiej, niż dzisiejszy garnizon moskiewski, który w dniu 1-szym maja czynił paradę przed Trockim i jego świtą. Do wykształcenia armji Trockiego przyczynił się stary carski korpus podoficerski, który wzięty do niewoli pod Tannenbergiem, Warszawą i w Karpatach, wrócił do Rosji 1919 — 20. Organizatorskiemu darowi Trockiego udało się posłużyć starymi feldweblami, którzy posiwieli w służbie rosyjskiego cesarza. Twarda dyscyplina panuje dzisiaj w armjach rosyjskich. Wybryki rad żołnierskich sa usunięte. Generał Bauer z uznaniem podnosi, że armja rosyjska bierze sobie za wzór armję pruską. Nazwisko Blüchera jest popularne w armji rosyjskiej. Jeden z wodzów sowieckich Medwejew przybrał sobie nawet imię Blüchera dla zadokumentowania swej czci dla pruskiego wodza. Tak czci się w komunistycznej Rosji „przeklęty pruski militaryzm", co specjalnie w Niemczech powinno być ogłaszane afiszami na wszystkich ulicach.

W wywiadzie tym uderza nazwisko generala Bauera, którego niedawno w oficjalnym dementi Niemcy się wyparli, twierdzac, że generał o takiem nazwisku nie znajduje się w Rosji. Świadczy to, jaką wartość posiadają dementi niemieckie.

Działalność Hindenburga w Prusach Wschodnich

Malborg. (A. P.) Że preybywający tutaj, dnia 31-go marszałek Hindenburg, dokona również oficjalnie przeglądu wojska rzeszy i przyjmie wojskowe honory, świadczy o tem zapowiedź podana w pismach tutejszych, że po defiladzie zgromadzonych tutaj blisk 20 Kriegervereinów uda się Hindenburg przed pomnik starego Fryca, gdzie odbędzie się defilada wojskowa załogi malborskiej. Tak zatem mamy dowód, że Hindenburg nie przyjechał do Prus Wschodnich tylko z wizytami prywatnemi, lecz z planami polityczno-militarnymi i w charakterze oficjalnym.

Redukcja sił urzędniczych w Rosji.

Moskwa. (A. P.) Od dawna planowana redukcja sił urzędniczych sowieckich jest obecnie przeprowadzona. Na prowincji zamknięto już szereg urzędów. Niektóre pisma zwracają uwagę na groźne konsekwencje rozpuszczenia setek tysięcy ludzi, którym grozi śmierć głodowa. W samym komisarjacie rolniczym armja funkcjonarjuszy z 230000 ma być ograniczoną na 30000, ilość urzędników z 360000 ma być zmniejszoną na 200000, ilość robotników 1,65 na 1,4 miljonów. W całości ilość sowieckich urzędników i państwowo zajętych robotników ma być zredukowaną z 7,4 na 4,6 miljonów, z tych ostatnich tylko, 3,3 miljony ma pobierać płacę ze środków państwowych, podczas gdy innych opłacać mają komuny. W ten sposób chce państwo pozbyć się troski o przeszło 4 miljony ludzi.

Z ostatniej chwili.

Walki uliczne w Rzymie.

Rzym. (Tel. włas.) Odbyło się tu w czwartek wieczorem przeniesienie szczątków bohatera narodowego Toti'ego, który jako inwalida rzucił atakującym austrjakom szczudła swe w twarz. Podczas pochodu, w którym brali udział przedstawiciele władz municypalnych i garnizonu poczęto strzelać do fascystów. Wynikła walka uliczna. Komuniści strzelali z domów, które oczyściło wojsko przy pomocy żardarmerji. Jednę osobę zabito, 50 jest rannych. Aresztowano licznych komunistów. Wobec tego ogłoszono w Rzymie strejk generalny.

„Times" o umowie wojskowej niemiecko sowieckiej.

Londyn. (Tel.) „Times" podaje, że otrzymało z Niemiec potwierdzenie sygnalizowanej mu przez koresponpenta warszawskiego wiadomości o układzie niemiecko-sowieckim. Podając treść układu, znaną nam już dobrze i podkreślając, że Niemcy nietylko obiecują pomoc techniczną, lecz zobowiązały się do reorganizacji personelu floty wojennej na morzach Bałtyckiem i Czarnem, „Times" dodaje: „Zrozumiałą jest rzeczą, że gen Ludendorff jest przeciwny jakiejkolwiek umowie z republiką sowiecką, lecz że wielu innych wybitnych oficerów niemieckich polityce tej sprzyja".

LLOYD GEORGE O KONFERENCJI GENUEŃSKIEJ.

Leafield. (PAT.) Dnia 25 bm. w Izbie Gmin Lloyd George wygłosił mowę w sprawie konferencji genueńskiej

Londyn. (PAT-Havas.) Mowę Lloyd George'a Izba gmin przyjęła burzliwemi oklaskami. W głosowaniu odrzucono 236 głosami przeciwko 26 wniosek wyrażający votum nieufności rządowi. Po mowie Lloyd George'a zabrał głos Asquith, który poddał krytycę konferencję genueńską.

WIELKA BURZA W ANGLJI.

Leafield. (PAT-Radjo.) Dnia 25 bm. nawiedziła Londyn i południową Anglię wielka burza. Szkody są olbrzymie. Donoszą również o ofiarach w ludziach.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 27. 5. (AW) Dolary 4 055 — 4 040; franki francuskie 370; marki niem. 14 — 13,90; **Dewizy: Belgja 341** — 341 i pół; Berlin 13,85 — 13,95; Gdańsk 13,95 — 13,92 i pół, Londyn 18 200 — 18 180; Paryż 371 — 374 i pół; Praga 78 i pół — 78¾; Wiedeń 41 — 40¼; Włochy 214.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Poznań, 27. V. (AW.) Urzędowe notowanie: Dolary 4020, mk. niem. 14 15—14.05. Obrotów dokonano za 1 400 000 mk. niem. Bank Kwilecki Potocki 280, Barcikowski 220—200, Poznański Bank Ziemian 280, Browary Krotoszl 1300, Centrala skór 290, Hartwig Kantorowicz 570, Hurtownia Drog 150, Hurtownia Związkowa 120, Herzfeld Viktorius 375, Lubań 3500, Dr. Roman May 790—780, Orient 190, Pozn. Spółka Drzewna I—III 980, Sarmatia I 490—500, II 425—430, Ventzki 550—555, Wagon Ostrowo 230—210, Zjedn. Browary Grodziske 250.

Siejba nienawiści.

„Prawdę zawartą w tem przysłowiu („Kto wiatr sieje, — ten burzę zbiera“) niechaj sobie urpzytomnią panowie narodowi chrześcijańscy-demokraci i chrześcijańscy rolnicy i jak się wszystkie te endeckie i chadeckie wilki w owczej skórze nazywają, jak się nazywają ci wszyscy prześladowcy ludu włościańskiego i wogóle ludu pracującego, którzy po trzykroć przeklętem prusactwie wzięli w spadku jego zbrodnicze instynkty prześladowcze, jego niesłychaną, bezprzykładną w świecie brutalność i bandyckie sadystyczne wyuzdanie, jego zbrodniczą przewrotność i krzyżacką obłudę. Takiemi przymiotami obdarzone prusactwo rozpięło lud polski na łożu Madejowem na 150-letnią mękę, a jego przywódzcom gotowało los ostatnich z ludzi.

Lud polski żelazną miotłą wymiótł katów pruskich ostatecznie ze swej ziemi. Ale ich miejsce chcą obecnie zająć wyżej wspomniani rzekomi narodowcy i chrześcijanie, chcą stać się i stają się prześladowcami i ciemięzcami ludu polskiego. Ucisk ten, owe prześladowania ujawniają się oczywiście na innem polu niż za czasów naszej niewoli, a mianowicie więcej na polu politycznem i gospodarczem.

Niesłychanem terorem, metodami zapożyczonemi od niemieckich bandyckich bojówek górnośląskich i wschodniopruskich, chcą wrogowie ludu polskiego odjąć mu odwagę i siłę, zdeptać go w pył, postawić mu stopę na karku, nałożyć mu jarzmo nowożytnej pańszczyzny.

Nienawiść swoją do ludu polskiego, walczącego pod sztandarem P. S. L. o swe prawa, narodowi-demokraci, chrześcijańscy demokraci, chrześcijańscy rolnicy i inni rzekomi chrześcijanie, zwracają przedewszystkiem przeciwko przywódcom włościan i przeciwko nim chwytają się środków, wobec których nawet najeźdźcy pruscy byliby się rumienili ! ! !

Oto wstęp do artykułu w nr. 60 „Gaz. Grudz.“ Czytając go, mimowoli chwytamy sie za głowę, pytając, ażali słowa te nikczemne pisał Polak o zdrowych zmysłach. Atoli artykuł ten pisał p Wiktor Kulerski, a to człowiek, o którym nie można przypuszczać, by nie wiedział lub nie rozumiał, co pisze. Tem smutniej dla niego.

Bo prosimy sobie wystawić nikczemną swawolę obrazu p. Kulerskiego, według którego w Polsce biedni włościanie są prześladowani w ten sposób, że nawet prusactwo rumieniłoby się na widok tych środków, któremi między innemi i chadecja bije włościanina polskiego. Czytając takie porównania w artykule p. Kulerskiego mimowoli zapytujemy w dalszem, ażali p. Kulerski tęskni lub pragnie wzbudzić tęsknotę za rządami pruskiemi. Tak bowiem nie inaczej wnioskować musi każdy umysł prosty, który przeczyta, że nawet prusacy rumienią się wobec środków, jakiemi rzekomo posługują się chadecy itd.

Oczywiście „uczciwość“ polityczna nie pozwala p. Kulerskiemu napisać, że pisma, bliskie chrześcijańskiej demokracji jak „Postęp“, „Głos Pomorski“ potępiły brutalne zajścia w Poznaniu, nie pozwala przytoczyć urzędowego zaprzeczenia posła Piotrowskiego z trybuny sejmu polskiego, jakoby posłowie chrześc. demokracji organizowali napad na posła Witosa.

Prawda nic a nic nie obchodzi p. Wiktora Kulerskiego. W zaślepieniu swem widzi on tylko jedną konieczność; zohydzania przeciwników, zamiast doszukiwania się przyczyn smutnego zjawiska poznańskiego.

I dla tego dla p. Kulerskiego panama z lasami — Dollidy — jest niczem, sprawa ciemnych spraw b. ministra i posła witosowego Bardla nie przeszkadza w niczem, by ogłupiać lud, jakoby przeciwnicy stronnictwa witosowego zwalczali je jedynie dla tego, że jestto stronnictwo chłopskie. Jest to oczywiście wierutne głupstwo, bo nietylko p. Kulerski, ale i każde dziecko polityczne wie, że w Polsce nie zwalcza się stronnictwa chłopskiego jako takiego, ale natomiast tych, którzy często w stronnictwach chłopskich lub innych nadużywają swego stanowiska i wpływu kosztem państwa, na korzyść swą osobistą lub partyjną. Tak było z prezesem Kiernikiem, tak z. b. ministrem i posłem Bardlem (tego ostatniego nawet ludowcy sami usunąć musieli) i tak w Polsce być winno z każdym, który politykę uważa za dojną a złotą krowę z której na swą lub swej partji korzyść czerpałby soki żywotne.

To też zamiast plugawić dusze swych czytelników, lepiejby uczynił p. Kulerski starając się wraz resztą opinji narodowej oczyścić bagno życia polityczno-społecznego i kulturalnego. Jako szczery ludowiec — tak twierdzi o sobie — wziąć winien żelazną miotłę, by w swych szeregach uczynić porządek, by nie łączyć dostojeństwo chłopa polskiego z brudami działaczy ludowych w postaci Bardlów, Kierników, Brylów itd.

Ale p. Wiktor Kulerski nie chce lub nie umie iść po drodze, którą wskazuje konieczność dziejowa. Chwyta i trzyma on się brudów, broni je i napada tych, którzy dla dobra Polski pragną je usunąć.

Nie dziwi nas to, ale zdawało nam się, że doświadczenia lat ostatnich nauczą go powściągliwości. Przecież to p. Kulerski Wiktor pamiętać winien, że społeczeństwo ma dłuższą pamięć i wie, że on do tych działaczy należał polskich, którzy z książętami i hrabiami rozmaitymi polskimi wycierali przedpokoje ministrów i kanclerzy prusko-niemieckich, by stworzyć Polskę pod zarządem Niemców, Polskę, w której nie byłoby ani Poznania, ani Krakowa, ani Wilna i Lwowa, nie byłoby przedewszystkiem Torunia i Grudziądza z Pomorzem.

Niech tedy p. Wiktor Kulerski, który grozi zemstą chłopską przy przyszłych wyborach, się nie odgraża. Posiew nienawiści mści się zawsze na tych, którzy go sieją. A „kochany brat Wiktor“ może go prędzej sprzątnąć, niż się spodziewa.

Chłop polski, a z nim i cały lud polski nie pójdzie na lep nowego łapichłopstwa „znachora z Owczarek“. On wie, że za tym znachorem niema nic innego, prócz blagi i czczych frazesów, na których chce on wejść do Sejmu

Chrześc. Nar. Str. Pracy w walce z drożyzną.

Poseł **Gdyk**, uzasadniając wniosek nagły Nar. Chrześc. Klubu Robotn. w Sejmie wygłosił następującą mowę, którą socjaliści od początku do końca przerywali. Poseł Gdyk dosadniemi odpowiedziami pod adresem wyzywających wykazał, że w czasie, kiedy robotnik i urzędnik ugina się pod ciężarem drożyzny, oni, rzekomo jedyni powołani patronowie klasy pracującej, kpią sobie z rozpaczliwego jej położenia.

Wysoki Sejmie! (Wrzawa. Wicemarszałek Osiecki: Proszę o spokój. Dzwoni). Wysoki Sejmie! Mimo tylokrotnych zapowiadań rządu, że podjął cały szereg zarządzeń, które miały w krótkim czasie opanować wzmagającą się bez granic drożyznę i skutecznie ją zwalczać, dotychczas społeczeństwo nietylko że nie widzi żadnych rezultatów antidrożyźnianej akcji rządowej, ale z piorunującą szybkością drożyzna się wzmaga. (Wrzawa). Proszę Panów, niech ten kleryk lewicowy nie gwiżdże, bo tu chodzi o sprawę, wskutek której jęczy całe społeczeństwo, a także robotnicy. (P. Żuławski: To jest niecna demagogja. Sprzedajecie robotników i to są skutki tego. (Wrzawa). Bardzo się cieszę, że zwalczać drożyznę będzie wasz przyjaciel polityczny. Pamiętajcie dobrze o tem. (Wrzawa). Głos: głosujcie z paskarzamy i dla paskarzy! (Wielka wrzawa).

Dzisiejsze wasze stanowisko w Sejmie wskazuje, że wy socjaliści jesteście przeciwni zwalczaniu drożyzny, temsamem jesteście obłudnikami i w stosunku do robotników i urzędników.

Zupełnie dla mnie jest niezrozumiałem stanowisko P. P. S., które nawołuje do manifestacji ulicznych przeciwko drożyźnie, a w Sejmie swoim zachowaniem stwierdza, że drożyzny nie ma, że drożyzna to mój wymysł, to „nasza chadecka demagogja“. Nie wiem ostatecznie, czego wy chcecie głos: **komisarz drożyźniany pepesowiec Bobrowski sam popiera drożyznę).** Był bardzo długi okres czasu, kiedy znosiliśmy blagę P. P. S., teraz czas was zdemaskować, niech lud pracujący wie, czego się po was spodziewać. Ja nie wiedziałem, że P. P. S. ma coś wspólnego z drożyzną i widocznie uderzyłem w najczulszą stronę, skoro tak mnie tutaj zaatakowano.

Rząd nie przedsięwziął przeciwko drożyźnie żadnych środków, a ona się wzmaga z każdym dniem, dlatego też występujemy z nagłym wnioskiem, aby nareszcie rząd przestał obiecywać i tą sprawą jaknajgoręcej i najusilniej się zajął. Słyszało się w tej izbie niejednokrotnie, że urzędnicy czy też robotnicy nie są nigdy zadowoleni ze swoich zarobków, a później, kiedy rząd nareszcie zmuszony przychodzi z pewnemi dodatkami, ale nieuposażającemi właściwie tych pracowników, widzimy, że to nic nie pomoże, jeżeli rząd nareszcie silną ręką nie złamie paskarstwa. (Głos: Ale co zrobić, kiedy rząd nie ma silnej ręki), ja nie wiem, kto ma silniejszą, czy pan, czy rząd.

W ostatnich czasach wzrosły niepomiernie ceny na artykuły pierwszej potrzeby i tak: funt mięsa wieprzowego kosztuje od 380 do 400 mk., funt mięsa wołowego od 240 do 260 mk., funt słoniny 400 mk., (p. Regier: A ile kosztuje funt blagi i demagogji) o tem najlepiej będzie mógł powiedzieć sam poseł Regier, jaką to wartość ma ich demagogja.

Jeżeli weźmiemy najskromniejszy budżet dzienny robotnika, czy urzędnika, to przedstawi się on w cyfrach następująco: funt mięsa 380 mk., pół funta słoniny 200 mk., 2 kilo chleba 490 mk., 5 funtów kartofli 200 mk razem 1270 mk., ale proszę panów, gdzie jest cukier i herbata, nie mówiąc już o węglu, drzewie, komornem i ubraniu, a tymczasem panowie socjaliści pytacie, ile kosztuje funt demagogji. Ja wam stwierdzam, jak ciężkie jest życie robotnika, a wy socjaliści sobie w Sejmie z tego kpicie i z pazurami idziecie do mnie za to, że stawiam wniosek, aby rząd zabronił wywozu artykułów pierwszej potrzeby. Ażeby nareszcie uspokoić społeczeństwo, żeby nie było opowiadań, że robotnicy się burzą, że wśród urzędników jest niezadowolenie. Niech rząd obietnic nie daje, ale niech zamknię granice, niech szmugiel i przemytnictwo jaknajdalej idącemi karami tropi, kary obwieszcza publicznie i co tydzień Wysokiemu Sejmowi o swojej działalności daje sprawozdanie.

Wobec powyższego Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się rząd:

1) do natychmiastowego zamknięcia granic na wszystkie artykuły spożywcze,

2) do radykalnego tępienia spekulacji i przemytnictwa z zastosowaniem sądów doraźnych i publicznego ogłoszenia wyroków;

3) do zdawania Sejmowi sprawozdania o wynikach swej akcji antydrożyźnianej.

Na nikim tak katastrofalnie drożyzna sie nie odbija, jak na robotniku i urzedniku, których rzekomo chcecie bronić, a w tej chwili uważacie, że oni mają aż nadto, że o tem mówić nie potrzeba

„O teorji względności Einsteina“.

Odpowiedź na sprawozdanie p. prof. Smolicza z wykładu p. prof. Babskiego.

Pomijając ton, w jakim napisane jest sprawozdanie prof. Smolicza umieszczone w nr. 121 „Głosu Pomorskiego“, pragnę tylko zanalizować zarzuty, jakie stawia mi szanowny pan oponent.

Przedewszystkiem w wykładzie „O teorji względności Einsteina“ chciałem przedstawić w sposób możliwie popularny główniejsze zasady tej teorji. Jeżeli w teorji znalazł p. oponent poważne braki tak natury logicznej jak i fizykalnej, to powinien zwrócić się do prof. Einsteina, (obecnie bawiącego w Oxfordzie) i jemu to przedstawić, może przyjąłby to z wielkiem zainteresowaniem i poważne braki swej teorji usunął.

Nie pojmuję, dlaczego p. sprawozdawca twierdzi, iż literatura nasza jest tak uboga w prace z dziedziny względności, widać nie zna dzisiejszej literatury naukowej. Chcąc udowodnić powyższe twierdzenie, zmuszony jestem przytoczyć najważniejsze prace polskie z tej dziedziny, mianowicie:

1) A. Witkowski. O zasadzie względności. Kraków 1909. Nakł. Akad. Umiej.
2) H. Merczyng. O zasadzie wzgledności. Warszawa. 1912.
3) Cz. Białobrzeski. Zasada względności. Wektor 1911.
4) H. Minkowski. Przestrzeń i czas. Warszawa 1909.
5) L. Silberstein. Elektryczność i magnetyzm. 3 tomy. Warszawa 1908—1914.
6) Dr. Fr. Beer. Einsteina teorja względności. Wiedeń. Instytut Wydawniczy Renaissance.“.
7) A. Einstein Eter i teorja względności, Wiedeń.
8) A. Einstein. Geometrja i doświadczenia. Wiedeń.
9) Prof. Freundlich. Zasady teorji Einsteina. Wiedeń.
10) Einstein—Huber. O szczególnej i ogólnej teorji wzgledności. Warszawa-Książnica.
11) Dr. Z. Zawirski. Fizykalna teorja względności a relatywizm filozoficzny. Lwów 1920.
12) Huber. Albert Einstein i jego teorja. Lwów 1920.
13) Huber. Czas, przestrzeń, materja, kosmos w świetle teorji Einsteina. Lwów 1922.
14) Antoni Iwanowski. Podstawowe zagadnienia fizyki. Warszawa 1922.
15) A. Denizot. O przestrzeni i czasie. Lwów 1918.
16) F. Wiśniewski. Dynamika elektronu. Warszawa 1916.
17) Campbell—L. Silberstein. Spółczesna teorja elektryczności. Warszawa 1913.
18) S. Sachs. O teorji grawitacji Einsteina. Wiadomości matematyczne 1918 i wiele innych.

Zupełnie niezrozumiałym jest dla mnie zarzut, jakobym używał dowolnych założeń. Założenia nie pochodzą odemnie, tylko od prof. Einsteina, a więc i w tym wypadku należałoby sie zwrócić do niego samego po dokładniejsze informacje, a najlepiej byłoby, gdyby szanowny pan sprawozdawca przeczytał sobie z uwagą oryginalne rozprawy prof. Einsteina, a mianowicie:

1) Einstein. Prinzipielles zur allgemeinen Relativitätstheorie, Annalen der Physik. Bd. 55. 1918. S. 241.
2) Einstein. Zur allgemeinen Relativitätstheorie. Sitzungsbericht d. Preuss. Akadem. d. Wissenschaften. 1915. Bd. 44. S. 778
3) Einstein Die Feldgleichungen der Gravitaiton ebenda 1915. S. 844.

Przedstawienie ogólnej teorji względności w sposób popularny i w ściśle naukowej szacie jest rzeczą zupełnie niemożliwą Wszak wiadomo prawdopodobnie p. sprawozdawcy, iż sam prof. Einstein przy opracowywaniu swej teorji zmuszonym był poprosić do współpracy fachowego matematyka prof. Grossmanna.

Chcąc rozważyć wszystkie inne zarzuty uczynione mi przez p. sprawozdawcę, zmuszony jestem przytoczyć poniżej najważniejsze założenia, na których opiera się teorja względności.

Cytuję dosłownie według wybornego dzieła prof. Weyla p. t. „Raum — Zeit — Materie“. Berlin Springer 1921. „Założenia te brzmią jak następuje:

a) Każda rozciągłość materjalna na ciele w ruchu będącem, równolegle do kierunku ruchu, dla nieruchomego obserwatora skraca się w stosunku $\sqrt{1 - \frac{v^2}{c^2}}$ Tym sposobem np. dla obserwatora na Słońcu dwie równej długości dla ziemskiego obserwatora na krzyż złożone belki, nie tworzą krzyża równoramiennego; sama Ziemia wykazuje takie skrocenie wynoszące $^1/_{200000000}$

b) Pojęcie jednoczesności dwu faktów staje się illuzorycznem.

c) Trwanie czasu między dwoma faktami jest inne, mierzone przez obserwatora ruchomego, niż przez nieruchomego.

Jednem z najprostszych praw w fizyce, jest prawo, które orzeka, iż prędkość rozchodzenia się fal świetlnych w próżni wynosi 300.000 $\frac{km.}{sek.}$

Chcąc pogodzić doświadczenia przeprowadzone w tej dziedzinie przez amerykańskiego fizyka Michelsona, należałoby przyjąć hipotezę wprowadzoną do nauki już w roku 1892 przez znakomitego fizyka holenderskiego H. A. Lorentza, iż wszystkie rozciągłości ciał materjalnych na ciele będącem w ruchu i dla obserwatora, na niem się znajdującego, podczas przejścia od położenia prostopadłego względem kierunku ruchu do położenia równoległego zmieniają się w stosunku $1 : \sqrt{1 - \frac{v^2}{c^2}}$. v oznacza tutaj prędkość ziemi w jej ruchu i wynosi 30 $\frac{km.}{sek.}$, c zaś oznacza prędkość światła wynoszącą 300.000 $\frac{km.}{sek.}$. Patrz W. Klinkerfues „Theoretische Astronomie“. Berlin 1912.

Wielkość liczebną owego skrócenia wyznaczył dla Ziemi prof. H. Merczyng w bardzo interesującej rozprawie p. t.: „Eter“ ogłoszonej w Ateneum z ro-

Wykrycie zgnilizny w monopolu tytoniowym.

Ogromne wrażenie wywołało w Sejmie przedłożone przez posłów Chrz. Nar. Stron. Pracy i Związku ludowo-narodowego zeznanie kupca tytoniowego Balinta o przekupstwach Generalnej Dyrekcji monopolu tytoniowego. Interpelację wystosowana przez posłów Dr. Meissnera, L. Czerniewskiego, Bresińskiego i tow. do ministra skarbu w sprawie nadużyć w Generalnej Dyrekcji monopolu tytoniowego publikowaliśmy we wczorajszym numerze „Głosu". Obecnie podajemy krytyczne uwagi w tej sprawie jednego z posłów.

Wymieniony w interpelacji Biliński jest bratem dawniejszego ministra skarbu, p. Mikulski zaś, obecny wiceminister skarbu, to ten sam, co przed kilku dniami posłowi ks. Adamskiemu miał czelność zarzucać oszczerstwo, gdy poseł zganił tych urzędników, co są odpowiedzialni za ogólną politykę monopolową.

Skargę do prokuratorji wniósł p. Gurzyński, dyrektor „Sarmatii" w Poznaniu z całą świadomością, że o ile nie udowodni owych stwierdzeń, naraża się na ciężką karę więzienia za ewentualne oszczerstwo rzucone na wysokich urzędników państwowych.

W tej samej chwili, w której interpelację wręczono marszałkowi sejmu, prezes Klubu Chrześcijańskiej Demokracji poseł Czerniewski i Dr. Meissner ze Związku L. N. udali się do p. ministra skarbu, aby zażądać natychmiastowych kroków zaradczych. Minister natychmiast poczynił potrzebne kroki. Odczekać należy dalszego rozwoju sprawy. Wyjaśnienie ostatecznego dostarczy dopiero wynik procesu karnego.

Spodziewać się należy, że minister skarbu usunie podejrzanych urzędników od pracy w monopolu.

Zdaje się, że polski monopol nie lepszy od austrjackiego, który w ostatnim czasie niełylko, że przyniósł straty wielkie zamiast zysków — ale w którym ponadto wykazały się nadużycia urzędników — które skarb austrjacki poszkodowały o miljardy koron.

Ale to wszystko nie przeszkadza Narodowej Partji robotniczej i Zjednoczeniu Zawodowemu Polskiemu, że wiernie ramię przy ramieniu z socjalistami bronią monopolu przed niegodziwemi chadekami, co niechcą monopolem uszczęśliwiać Polski i robotnika polskiego. Poseł.

Dzień amerykański w Polsce.

Rozporządzeniem Ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego szkoły wszelakiego rodzaju miały święcić dzień 20 maja na cześć emigracji polskiej w Ameryce.

Pomysł sam w sobie nader szczęśliwy i o ile został w całej rozciągłości przeprowadzony, obok korzyści na razie nieuchwytnych przyniesie z pewnością i realne. Tego samego dnia, jak Polska długa i szeroka zgromadziły się setki tysięcy młodzi szkolnej wraz z nauczycielstwem. Po mszach żałobnych za dusze poległych za ojczyznę społem zebrani sławili w mowach i pieśni brać polską z poza Atlautyku, mimo obczyzny czującą tak samo, jak dzieci ojczyzny.

I wspomniał napewuo każdy owych Hallerczyków, owych niebieskich rycerzy, którzy walcząc na froncie francuskim, marzyli jednak o tem, aby, jak Dąbrowski przybyc z ziemi francuskiej do Polski i w obronie tej ojczyzny, o której tylko ze słuchu wiedzieli, krew przelać. I przed oczyma stanęły owe liczne mogiły, kryjące na krańcach Polski tych bezimiennych częstokroć bohaterów.

I przesunęły się przemnogie rzesze owych tułaczy, którzy zmuszeni dla chleba do szukania zarobku wśród obcych, znalazłszy wśród owych dostatek i dobrobyt, jednak żyli nadzieją, powrotu, jeżeli nie samych, to chociażby swych synów i wnuków do „tej" umiłowanej ukochanej.

I widzi się wśród nas liczne gromady owych reemigrantów, czyta się o owych setkach tysięcy potem życia zarobionych dolarów, a po przeliczeniu na marki mnogich miljardów.

Nie zdaje się jednak jakoś sprawy z roli, jaką muszą odegrać w Polsce wskrzeszonej owe rzesze powrotne z Ameryki. Zazdroszcząc im dostatków, poza uczuciem zazdrości przechodzi się zresztą do porządku dziennego.

Dobrze się też stało, że Ministerstwo wezwało młodzież całego państwa, tę przyszłą nadzieję ojczyzny do uczczenia i złożenia hołdu emigracji Amerykańskiej, jako symbolu niespożytej siły i żywotności narodowej. W tym dniu sporządzone specjalne adresy opatrzone podpisami poszczególnych klas i szkół mają odejść do Warszawy, a stąd wysłane do Stanów Zjednoczonych, idąc od miasta do miasta mają mówić w żywy sposób Polakom Amerykańskim i innym narodom o Polsce, o jej synach i córach, o tem mnogiem, młodem pokoleniu, wyciągającem dłoń do swych współbraci z poza Oceanu.

I cóż będzie mogło skuteczniej zaagitować, jak nie te barwnie, kwieciście okolone adresy chłopców czy dziewcząt z Poznania, czy nadbałtyckiego Pomorza, z nad Wilji, Dniestru, Lwowa, Krakowa, Warszawy. Tysiącę tych kartonów, miljonowych nazwisk będzie mówiło o Polsce, o ojczyźnie, głosić będzie o tem, cośmy zdziałali, a głosem gromkiem wzywać będzie wszystkich rozproszonych do powrotu, do warsztatu wspólnej twórczej pracy, do przydawania cegieł. I z pewnością apel ów wywoła odzew.

Te cztery miljony Polaków zamorskich, zahartowanych w potnym trudzie, zmężniałych i silnych latami tułaczki, nędzy i pracy, rzuci gwiaździsty sztandar, który dał im wolność i dostatek i zamarzy do stron rodzinnych, do kraju, który ubożuchny i biedny, jednak swój rodzony, jednak nad życie jedyny.

I niejeden obywatel wolnych Stanów Ameryki wspomni sobie, iż hen na wschodzie Europy spoczywają kości jego ojców i dziadów, iż jego przodkowie legli może w walce o wolność ojczyzny, lub zmuszeni zostali do rzucenia łanów ojcowskich.

Zabić też musi ta każdemu sercu polskiemu wrodzona miłość ojczyzny, zatęsknić musi dusza do tych szerokich łanów i przestworzy mazowieckich, czy nurtów modrawej Wisły, opanuje tęsknica, nakazując rzucić bogactwa jednak wśród obcych, a spieszyć gdzie woła trud mozolny, jednak na swojem, gdzie trzeba utwierdzać orła białego.

I dnia tego majowego popłynęły z piersi młodzieńczych owe przepiękne strofy końcowe „Pana Balcera" Konopnickiej:

Idziem do ciebie, ziemio, matko nasza,
— — — Powracające do gniazd swoich syny —
Idziem do ciebie, ziemio, matko miła,
By upaść czołem na twoje zaproże — — —
— — Młotami walić będziem w twojej kuźni,
— — Aż ci się pęto u szyji rozluźni,
Aż buchnie z ciebie ogień utajony — —
— — Serca się nasze pod stopy twe ścielą.
— — Idziemy matko! Idziemy do ciebie!

Jeżeli zaś słowa wyryją się złotemi głoskami w sercach braci polskiej Ameryki, możemy być pewni, iż te miljony dla ojczyzny nie zginą i prędzej czy później zawiną do nawy ojczystej.

Dr. Ludwik Stolarzewicz.

Zjazd związku miast polskich.

Lwów, (PAT) Dnia 25 maja o godzinie 11-tej przed południem w auli uniwersytetu odbyła się uroczystość otwarcia zjazdu Związku miast polskich. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, delegaci misji zagranicznych i nader liczna publiczność.

Zjazd otworzył prezydent m. Krakowa Federowicz, który ze specjalnem powitaniem zwrócił się do delegatów Wilna, którzy po raz pierwszy biorą udział w zjeździe miast polskich oraz do przedstawicieli merów francuskich wyrażając przy tej okazji radość, że przybyli oni do Lwowa na zjazd, aby służyć miastom naszym radą i pomocą. W końcu złożył mówca hołd bohaterskiemu miastu Lwowu.

Wybrano prezydjum w następującym składzie: pp. Nowodworski z Warszawy, Rżewski z Łodzi, Neuman ze Lwowa, Bańkowski z Wilna, Ratajski z Poznania, Federowicz z Krakowa, zaś jako wiceprezesi pp. Szczepański z Lublina, Włodek z Grudziądza, Scholl z Wielkopolski, Tertil z Tarnowa, Mrozowski z Otwocka, Kostrzewski z Przemyśla, Wallas z Piotrkowa, Michalak z Torunia, Mayzel z Warszawy, Chmielarski z Bydgoszczy, dr. Reiner z Otwocka, Stanisławski z Łowicza, Duda z Cieszyna, Krogulski z Rzeszowa, Jurkiewicz z Kołomyi, Marczewski z Częstochowy, Frąckiewicz z Czeladzi i Sałunin z Rybnika. Przewodnictwo objął prezes Nowodworski.

Prezydent miasta Lwowa Neuman wygłosił przemówienie, w którem wyraził radość z powodu tego, że zjazd odbywa się w murach prastarego kresowego grodu. Mówca życzy obradom zjazdu najlepszych wyników, poczem wita serdecznien gości francuskich, uczestniczących w zjeździe. Prezes rady miejskiej Baliński dał wyraz radości reprezentacji miasta Warszawy, która po raz pierwszy przybyła oficjalnie do bohaterskiego Lwowa.

Następnie w języku francuskim przemówił prezes Baliński do gości francuskich. W imieniu nieobecnego wojewody Grabowskiego, hr. Wodzicki życzył zjazdowi najlepszych wyników prac. Dr. Dwernicki witał zjazd w imieniu wydziału samorządowego. W imieniu szkół wyższych lwowskich, tj. uniwersytetu, politechniki i akademji weterynaryjnej witał zjazd rektor Kasprowicz. Imieniem ministerjum oświaty i kuratorjum szkolnego wygłosił powitanie p. Gobo. Przemówienie delegata Wilna — Bańkowskiego powitano oklaskami.

Przewodniczący związku merów francuskich Andrien Gilly, wygłosił dłuższą mowę, w której stwierdził, że merowie francuscy spodziewali się zobaczyć Polskę zniszczoną, natomiast ujrzeli miasta w rozkwicie. Mówca porównał Lwów do Lyonu i Verdunu, jest on bowiem tak rozwinięty przemysłowo, jak Lyon i tak bohaterski jak Verdun. W końcu odczytał p. Gilly sprawozdanie ze Zjazdu miast francuskich. Mowę swoją zakończył okrzykiem na cześć Polski. Mówcę obdarzono oklaskami. Wreszcie przemawiał delegat G. Śląska robotnik Gwóźdź.

Po przyjęciu sprawozdania Związku z roku ubiegłego prez. Nowodworski zamknął obrady, zapraszając obecnych do złożenia hołdu obrońcom Lwowa, która to uroczystść odbyła się o godzinie 4-tej po południu na cmentarzu Łyczakowskim, na którym zebrały się tysiączne tłumy. Delegacje miast przybyły in corpore.

Przemawiały p. prezydentowa Neuman, przewodnicząca straży mogił polskich bohaterów, następnie p. Mazanowska (po francusku) i wiceprezes Związku miast francuskich, pan Varroud. Prezydent Federowicz imieniem Związku miast złożył wieniec na grobach bohaterów. Publiczność odśpiewała „Rotę".

O godzinie 6-tej w hotelu „Krakowskim" odbył się obiad na cześć gości. Po obiedzie goście udali się na uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim.

---

ku 1893. Chcąc być zupełnie ścisłym w sformułowaniu zasady względności, musimy wyrazić pewnem równaniem matematycznem, iż światło w dwu systemach będących względem siebie w ruchu jednostajnym prostolinjowym, rozszerza się kulisto, t. j. z jednakową szybkością we wszystkich kierunkach.

To zaś prowadzi do równań następujących: (1a) $x^2 + y^2 + z^2 = c^2 t^2$; (1b) $x_1^2 + y_1^2 + z_1^2 = c^2 t_1^2$ Gdzie przez x, y, z, i t rozumiemy cztery współrzędne, przyjmując czas t jako czwartą współrzędną. (Patrz H. A. Lorentz: „Das Relativitätsprinzip". Leipzig Teubner 1914). Przytaczam jedynie literaturę niemiecką, ponieważ teorja o której mowa, została stworzona przez berlińskiego profesora A. Einsteina i tamże w rękach największych fizyków się rozwijała.

Zupełnie nie rozumiem na jakiej podstawie sprawozdawca twierdzi, iż w jednem z założeń przyjąłem wzór $x_1 = x - c.\,t$, który ma rzekomo wyrażać powiedzenie, że prędkość jednego z dwóch wziętych układów Galileusza była większa od prędkości światła o prędkość drugiego układu. Po pierwsze x nie oznacza nigdy prędkości, po drugie równanie, które napisałem miało kształt następujący: $x_1 = x - v.\,t$, gdzie v oznacza względną prędkość obu układów.

Następnie powiedziałem, iż chcąc utrzymać w mocy warunek, aby równanie powierzchni falowej światła (1a i 1b) było niezmiennicze ze względu na przekształcenia, prowadzące od jednego układu współrzędnych (x, y, z, t) do każdego innego (x_1, y_1, z_1, t_1), poruszającego się względem pierwszego jednostajnie po linii prostej, należy przyjąć tak zwane przekształcenia Lorentza, wyrażone przez równania: $x_1 = k\,(x - v.\,t)$ $y_1 = y$; $z_1 = z$; $t_1 = k\,(t - \frac{v}{c^2}.X)$, gdzie $k = \frac{1}{\sqrt{1-\frac{v^2}{c^2}}}$

Porównaj H. Weber: Die Partiellen Differentialgleichungen der mathematischen Physik II. Bd. S 380. Braunschweig. 1912.) Przekształcenie Galileusza (mechanika klasyczna) wypływa z Lorentzowskiego (mechanika nowa) przez przyjęcie albo dla v wartości O co jest niemożliwością, albo dla C wartości nieskończenie wielkiej co jest także niemożliwością.

Czytając sprawozdanie p. prof Smolicza doszedłem do przekonania, iż sprawozdawca nie opanował dostatecznie zasad teorji względności, a wobec tego jego krytyki nie można uważać za miarodajną.

Kończąc zaznaczam, iż dyskusje na temat najtrudniejszych zagadnień współczesnej fizyki nie nadają się wcale do codziennej gazety i tylko zmuszony musiałem napisać aż tak obszerny artykuł.

Profesor Bohdan Babski.

Nauka, literatura i sztuka.

„Bratnia Pomoc" Tow. Studentów Uniwersytetu Poznańskiego.

Nadzwyczajne walne zebranie Bratniej Pomocy T. Stud. Uniwersytetu, odbyte dnia 18 maja zagaił prezes Bratniej Pomocy kol. Florjan Sandach, nadmieniając że uchwały zebrania obowiązywać będą bez względu na ilość obecnych członków. Następnie prezes przedstawił kandydatów do Prezydjum w następującym składzie: kol. Grabskiego Ign. jako przewodniczącego, kol. Krawczyńskiego i Cysewskiego jako ławników, Chrzanowskiego Ignacego i Wegnera Franciszka jako sekretarzy. Walne Zebranie przyjęło propozycję tę przez aklamację.

Po krótkim wstępie odczytuje przewodniczący porządek obrad, a kol. Chrzanowski Ignacy regulamin walnych zebrań Bratniej Pomocy. Tak porządek obrad jak i protokuły z dwuch ostatnich walnych zebrań przyjęli zebrani jednogłośnie bez dyskusji.

Następnie kol. Zieliński Mieczysław, skarbnik Bratniej Pomocy, przedstawił bilans Towarzystwa na dniu 31. 12. 21 r., który jednogłośnie przyjęto. Z kolei następuje referat kol. Wegnera dotyczący zmian statutu. Po krótkiej treściwej dyskusji dotyczącej sądu koleżeńskiego „Bratniej Pomocy" proponowane przez Zarząd zmiany z drobnemi modyfikacjami zostały przyjęte.

Następnie kol. prezes referuje sprawę mianowania Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom członkiem honorowym „Bratniej Pomocy", wymieniając wielkie zasługi, które Komitet ten położył około kuchni „Bratniej Pomocy". Wniosek przyjęto przez aklamację. Na kilka interpelacji, dotyczących mianowicie kuchni „Bratniej Pomocy" udzielił kol. Florjan Sandach szczegółowych wyjaśnień poczem zamknął zebranie.

Szkolnictwo na Litwie.

Polskich szkół średnich, utrzymywanych przez nasz skarb Państwa, aczkolwiek formalnie nie upaństwowionych mamy obecnie na obszarze tak zw. b. Litwy Środkowej ogółem 18. W liczbie tej: 5 gimnazjów, 3 seminarja nauczycielskie, 1 seminarjum ochroniarskie i 9 szkół zawodowych; szkół prywatnych istnieje 4. W najbliższym czasie przewiduje się otworzenie kilku nowych gimnazjów, szkół zawodowych i niższych i to zarówno w Wilnie, jak i na prowincji, skutek czego wakować będzie szereg stanowisk inspektorów szkolnych oraz nauczycieli szkół średnich i powszechnych

Zjazd kół śpiewaczych na G. Śląsku.

W ub. niedzielę odbył się w Katowicach zjazd walny delegatów związków kół śpiewaczych w województwie śląskiem. Z przedłożonego sprawozdania wynika, że wskutek podziału politycznego G. Śląska w polskiej części pozostaje 220 kół śpiewaczych, w niemieckiej zaś — 130. Związek wydaje własny miesięcznik p. t. „Spiewak Śląski".

Niedostateczna pensja niższych funkcjonarjuszy.

W nadesłanych nam listach skarżą się niżsi funkcjonarjusze państwowi z okolic Grudziądza na to, że pensja ich jest tak niską, iż nie starczy na zakup najniezbędniejszych artykułów pierwszej potrzeby. Tak na przykład pobiera niższy funkcjonarjusz pocztowy, kawaler 8 000 marek, żonaty 12 000—17 000 miesięcznie. Funkcjonarjusz, mający dużą rodzinę do wyżywienia, pobiera 17 000 mk. miesięcznie. Nieco więcej (tylko kilkaset marek) otrzymują kolejarze. Pensja wystarczy ledwo na zakup chleba. Jeden 4 funtowy bochenek chleba kosztuje 460 mk. Duża rodzina potrzebuje na miesiąc 30 bochenków chleba po 460 mk. = 13 800 mk. Za pozostałe 3200 mk. z miesięcznej pensji kupi się jeden centnar kartofli i co piątek — akurat — 2 śledzie! Tak zwany dodatek drożyźniany wystarczy niezupełnie na wyreperowanie obuwia i odzieży. Pasy drożyźniane upośledzają przedewszyskiem urzędników osiedlonych na wioskach i miasteczkach, w których nie jest publiczną tajemnicą, że za artykuły spożywcze płacić trzeba tyle ile w mieście. Za odzież i obuwie natomiast znacznie więcej. Niedola tych urzędników jest wprost rozpaczliwa. Czas nawyższy, by Rząd i Sejm jaknajprędzej uregulował pobory dla wszystkich funkcjonarjuszy i urzędników, w innym bowiem razie muszą rzetelni i pracowici urzędnicy szukać innego zatrudnienia.

Przy tej sposobności należy zaznaczyć, że częstokroć szykanuje się funkcjonarjuszy za to, iż służyli w armji ochotniczej i z tego powodu awans ich jest wstrzymywany względnie robi im się trudności w przejęciu na etat.

Zawody sportowe podczas zamknięcia kursu w Cent. Szkole Piechoty nr. 2.

W dnu 25 maja 1922 odbyły się przy licznie zebranej publiczności zawody lekkoatletyczno-sportowe na boisku C. S. P. P. nr. 2 w koszarach Ks. Świętopełka.

Odgłos trąbki rozpoczął zawody. Przed oczami widzów przy dźwiękach orkiestry przedefilowały przed trybuną sędziów wszystkie oddziały, które dnia tego miały wystąpić. A więc: drużyna lekkoatletyczno-gimnastyczna, drużyna czwoboju wojskowego oraz drużyna footballowa. Całość prowadził kierownik wychowania fizycznego **ppor. Sobkowski.**

Zawody przeprowadzone sprawnie i sprężyście **przez głównego sędziego kpt. Czajkowskiego dały wyniki następujące:**

Pięciobój lekkoatletyczny: (Bieg 100 i 800 mtr., skok wzwyż i wdal oraz rzut kulą) 1-szą nagrodę — st. sierż. Woźniak K. (zegarek); 2-gą — plut. Dudek J.; 3-cią st. sierż. Błaszkiewicz; 4-tą — sierż. Pelc M.

Czworobój wojskowy: (Tor przeszkód, rzut granatem, szermierka oraz marsz 5 klm). — 1-sza nagroda — kapr. Kula J. (zegarek). Nadmienić należy, iż kapr. Kula jest zwycięzcą z zeszłorocznej Olimpjady Wszechpolskiej wojskowej. I dnia tego dał świetny popis swej sprawności, zajmując prawie wszędzie czołujące miejsca w zawodach. 2-ga nagroda — plut. Michoń S.; 3-cia szer. Górecki S.; 4-ta sierż. Kuciński A.

Po zawodach odbyły się ćwiczenia drużyny popisowej gimnastycznej pod komendą **sierż. Wolnego**, który zyskał dla siebie i swych uczni huczne oklaski ze strony widzów.

W trybunie sędziowskiej zasiadali między innymi p. **pułk. Kasprzycki, ppułk. Abakanowicz, ppłk. Kristinus., ppłk. Miączyński, mjr. Naganowski, mjr. Kruszelnicki, mjr. Lubicz-Sadowski oraz główny sędzia kpt. Czajkowski.**

Zawody zakończył **match piłki** nożnej między C. S. P. P. nr. 2 a 3-cim pułkiem Wojsk Łączn. Rezultat 5:2 (3:1).

Drużyna 3-go pułku Wojsk Łączn. wystąpiła we wzmocnionym składzie (p. kpt. Duch i por. Mufka z W. K. S. Grudziądz).

Gra miała przebieg nader ożywiony i odznaczała się obustronną zawziętością, zwłaszcza po przerwie.

W 10 minut po rozpoczęciu gry center ataku pchor. Bujak strzela pierwszą bramkę dla Centr. Szkoły. W kilka minut potem ppor. Lech z tejże drużyny strzela do bramki, a obrońca drużyny Łączności niezręcznie wbija piłkę do własnej bramki.

Następnie atak Łączności przystępuje do energicznego działania. Wyborna trójka ataku (kpt. Duch, por. Mufka i ppor. Wencki) stwarza szereg niebezpiecznych sytuacyj pod bramką przeciwnika zakończonych strzeleniem bramki przez por. Mufkę, strzał w róg nie do obrony.

Dalsze ataki tegoż napadu rozbijają się o wytrwałą grę obrony zwłaszcza sierż. Pawłowskiego.

Pod koniec strzela trzecią bramkę dla C. S. P. P. nr. 2 pchor. Bujak z podania pchor. Jurka.

Do przerwy rezultat 3:1 na korzyść C. S. P.

Po przerwie gra się zaostrza. Szkoła strzela 4-tą bramkę (pchor. Bujak). Obustronne ataki. Sędzia nakazuje karnego za faul. Strzela go pewnie por. Mufka, zyskując drugą bramkę dla 39-go pułku Wojsk łączn. Gra przenosi się prawie całkowicie na pole Łączności, która broni się przed ciągłym atakiem napadu przeciwnika. 5-tą bramkę bije dla Szkoły sierż. Świtlak, głową z podania skrzydła.

Gwizdek sędziego kończy grę — z rezultatem 5:2 na korzyść szkoły. Z partji szkolnej wyróżnili się: pchor. Bujak oraz cała obrona, która grała z wielkiem poświęceniem.

Z drużyny Łączności dobra trójka ataku i środek pomocy. Bramkarz słaby, łapie piłkę niepewnie.

Sędziował por. Jaksa.

Podkreślić należy z całym uznaniem nadzwyczaj sprężystą, prawdziwie wojskową, organizację zawodów, **która** potrafiła zainteresować widzów mimo obszernego ale wszechstronnego programu. Zasługa to w wielkiej mierze Komendanta Centr. Szkoły P. P. nr. 2, którego to rękę znać nie tylko w ogólnem kierownictwie ale także i w szczegółach jak to mieliśmy sposobność — my t. zw. cywile — przekonać się patrząc na organizację zawodów.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Niedziela: Augustyna. Wschód słońca 4.50, zachód 9.5. **Wschód księżyca 6.35, zachód 10,25**

TEATR POMORSKI (Strzelnica):
Sobota: „DWADZIEŚCIA DNI KOZY" — farsa (premjera.)
Niedziela: „DWADZIEŚCIA DNI KOZY„ — farsa.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od godziny 12 do 2, w niedziele i święta od godz. 11 do 2.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 6—8, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** Teatr żołnierski na Tydzień Czerw. Krzyża. Zwracamy uwagę na dzisiejsze przedstawienie które się odbędzie w sali hotelu Warszawskiego o godz. 20 (8 wiecz.

Odegrana będzie arcywesoła krotochwila w 3 aktach przekł. Lachowskiego p. t. „Świat bez mężczyzn". Ceny miejsc 100—300 mk., bardzo przystępne. Kierownictwo i reżyserja spoczywa w rękach znanych z dawniejszych popisów por. Lipińskiego, kier. kursu ośw. dla oficerów i sierż„ sztab. Dolińskiego, który z powodzeniem występował na scenach żołnierskich w Płocku i innych miejscowościach Polski.

Bilety w cukierni Ziemiańskiej dziś o godz. 18 (6 wiecz.) przy kasie. Czysty dochód przeznaczony jest na Czerwony Krzyż, więc tembardziej każdy z obywateli powinien przybyć na to przedstawienie.

—** **Wielki Festyn Czerw. Krzyża** odbędzie się w niedzielę 28 b. m. o godz. 14 (2ga po poł.) w ogrodzie Hotelu Warszawskiego.

Rozmaite urozmaicenia i doborowy program ściągnąć winne jak najliczniejsze rzesze obywatelstwa.

Od godz. 2 po pol. do 10 wiecz zabawa w ogrodzie. Po 10tej tańce w sali Hotelu Warszawskiego do rana.

Jest to ostatni dzień tygodnia Czerw. Krzyża. Więc niech każdy pospieszy, aby się i zabawić i zarazem groszem swym przyczynić się do ulżenia nędzy biednych wdów i sierót po poległych wojakach.

—** PROŚBA DO OBYWATELSTWA. Komitet miejscowy akcji „Tydzień harcerzy" urządza w czasie od 4. 6. — 11. 6. wystawę obrazów, sztuki stosowanej, robót ręcznych, wyrobów przemysłu krajowego itp. i prosi wszystkich mieszkańców Grudziądza o oddanie do dyspozycji na ten czas komitetowi takich rzeczy, nadających się jako okaz na wystawę. Za odebrane rzeczy bierze komitet pełną gwarancję. — Zgłoszenia uprasza się kierować pod adresem „Komitetu Tydzień harcerzy" Grudziądz, starostwo. (Wyrażamy niepłonną nadzieję, że na wystawie znajdą się najcenniejsze okazy będące obecnie własnością prywatną, czem szerokie masy społeczeństwa zwiedzającego wystawę, będą mogły sobie wyrobić zdanie o stanie sztuki artystycznej i ludowej na Pomorzu. Red.).

—** **WYCIECZKA DRUKARZY**, która urządzona została w Wniebowstąpienie, udała się dzięki prześlicznej pogodzie wspaniale. Przy dźwiękach własnej orkiestry pomaszerowano przez lasek do Rudnika, gdzie przy wspólnej kawie i dobrym humorze który zresztą drukarzy rzadko opuszcza przepędzono miłe chwile, do których przyczyniła się orkiestra Straży Ogniowej, która także na wycieczce była. Po przybyciu do Mniszka bawiono się wesoło w rozmaity sposób, np. w kręgle, w kostki, biegi itd. przy których to rozrywkach można było ładne nagrody pozyskać. Wycieczka była tak piękna, iż każdy z uczestników długo o niej pamiętać będzie. — Zaznaczyć wypada że jedna tylko rzecz niemiłe wrażenie zrobiła i to paskarskie wprost ceny w restauracji ogrodowej w Mniszku, gdzie m. i. płacono za 1 jaje gotow. 80 mk., kawałek chleba z masłem 100 mk. itd. Co do obsługi, to już szkoda słów, — była niżej krytyki. jw.

Ruch towarzystw.

—** **ZARZĄD KOŁA PRZYJACIÓŁ HARCERZY** podaje do wiadomości, że materjały na mundury wydawać będzie p. Boberska ul. Kościuszki 41, I. p. tylko (póki zapas starczy) do Zlotu Harcerskiego — w dniach: wtorki — czwartki i soboty od godziny 5 — 6 po południu.

Sekretarka: Helena Kunertowa.

—** **STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY POLSKIEJ.** Zebranie odbędzie się w niedzielę, 28 bm. o godzinie 2giej po południu w szkole przy ulicy Brackiej. Obok spraw urzędowych odczyt drh. Jędrasiaka, deklamacja drh. Grochowskiego, przyjęcie nowych członków. (Oby przybyło ich jak najwięcej!) Po zebraniu mała wycieczka połączona z ćwiczeniami. O liczny udział prosi Zarząd.

—** **ODWOŁANIE. Projektowana wycieczka O. K. Z. do Rogoźna** dnia 28-go maja b. r. nie odbędzie się z powodu słabości mówcy, który miał wygłosić wykład historyczny o zamku.

Z całej Polski.

—** **DZIAŁDOWO. (Otwarcie filji Banku Dyskontowego).** W ubiegłą środę święciliśmy uroczyście lokale nowo założonej Wpłatni Banku Dyskontowego. O godz. 9-tej rano odprawił ks. prob. Dorszyński uroczystą mszę św. na intencję Banku a o godz. 11 dokonał poświęcenia pięknych lokali położonych przy Rynku w domu p. Dorowskiego. Wśród serdecznego nastroju, w obecności licznie zebranych obywateli Działdowa, przemawiali, kierownik Oddziału Brodnickiego Banku Dyskontowego p. dyr. Bizan, burmistrz Działdowa p. Rzyman, dyr. Oleński jako przedstawiciel Banku Kredytowego i inni. Nowej placówce, która tutaj na kresach ma ważną do spełnienia misię, „szczęść Boże"!

—** **POZNAŃ. (Za wykrycie sprawców katastrofy kolejowej)** pod Otuszem wyznaczyło województwo poznańskie 150 000 marek nagrody.

(Kradzieże). Przy ulicy Knapowskiego nr. 9 skradziono ze składu znaczną ilość bielizny i garderoby oraz następujące artykuły: 2 centnary mąki, 2 centnary mydła, centnar cukru, półtora centnara kaszy, półtora centnara ryżu, pół centnara cukierków i 40 kilo kakao na ogólną sumę 776 000 mk.

— ** Kraków. (Kwiatki monopolu tytoniowego). „Ilustrowany Kurjer Codzienny" donosi: W myśl polecenia generalnej dyrekcji monopolu w Warszawie spowodowanego brakiem tytoniu w trafikach urząd walki z lichwą przeprowadził rewizję w restauracjach krakowskich za papierosami i cygarami. Stwierdzono, że w każdej prawie restauracji znajdowały się u kelnerów wielkie zapasy wyrobów tytoniowych zakupywanych w trafikach. Między innymi w restauracji Rumpiera przy ul. Kalwaryjskiej w Podgórzu skonfiskowano olbrzymią ilość wyrobów tytoniowych, które sprzedawano po cenach o 50 proc. droższych. Rumpier zeznał, że papierosy te nabył w trafikach Schreibera Lientiga. Przeciwko tym trafikantom wdrożono dochodzenia.

—** **SANOK. (Krwawe starcia bandytów z policją).** Wywiadowca Ekspozytury pol. śledczej w Sanoku, Stanisław Różycki zauważył na ulicy dwóch podejrzanych ludzi, których zatrzymał, żądając legitymacji. W odpowiedzi jeden z nich wydobył momentalnie rewolwer i ciężko zranił wywiadowcę, poczem zbiegli bandyci w kierunku dworca kolejowego.

Ciężko ranny zaalarmował posterunek, skąd natychmiast na dworzec wyruszył wywiadowca Wojciech Zawieja i st. post. Lachowicz. Obaj funkcjonarjusze policji udali się do odjeżdżającego w kierunku Chyrowa pociągu i w pobliżu Krościenka natrafili na obu bandytów. Jeden z bandytów, ujrzawszy st. post. L., natychmiast wymierzył strzał i położył go trupem. Wywiadowca rzucił się na owego bandytę, i w tej krytycznej chwili padł ku niemu strzał z tyłu z ręki drugiego bandyty i Zawieja padł martwy. Wśród ogólnego zamieszania jeden bandyta zeskoczył z pociągu, drugi zaś umknął w las, leżący w pobliżu przystanku w momencie, gdy pasażerowie zatrzymali pociąg.

— ** Lwów. (Potępienia godne). We wsi Leśniówce, właściciel gorzelni Mojżesz Egmann obchodził się źle z robotnikami i prześladował ich na każdym kroku, mimo, iż sam kiedyś był socjalistą. Pewnej nocy, po ukończeniu pędzenia wódki, gdy w zbiornikach znajdowało się 112000 litrów spirytusu, wybito dziurę w murze zbiornika i otworzony krany. Wszystek spirytus rozlał się po polach. Wyrządzona szkoda wynosi około 10 miljonów marek. W związku z tem aresztowano stróża nocnego.

Zawody w piłkę nożną.

W niedzielę 28. o godz. 15^{30} na boisku III p. Wojsk Łączności przy ul. Chełminskiej odbędą się zawody piłki nożnej między III pułkiem Wojsk Łączności, a Sokołem II Grudziądz.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Średzki

Z Chrz. Nar. Stron. Pracy.

— **Zebranie wczorajsze Koła grudziądzkiego Chrz. N. S. P.** zagaił przewodniczący Koła p. **sekretarz Wodwud**, który następnie zdał sprawozdanie z działalności radnych Klubu Chrz. Demokracji omawiając kwestję wyboru wiceprezydenta, i bezrobocia bardzo obszernie.

Wszelkie wywody ref. p. Wodwuda przyjęto z zadowoleniem.

Nstępnie gen. sekretarz p. Wodwud zachęcał do popierania stron. Chrz. demokracji i do werbowania członków, gdyż wybory są na karku.

W dal. ciągu zabrał głos radny p. dyr. Poszwiński, który w dłuższych swych wywodach przedstawił zebranym sprawę wyboru wiceprezydenta, drożyzny i wyjaśnił stanowisko klubu Chrz. dem. do powyższych spraw. Obydwa referaty pp. Wodwuda i Poszwińskiego przyjęto z zadowoleniem.

W dyskusji obszernej dawano wyraz niezadowoleniu traktowania przez niektóre urzędy miasta obywateli, które b. wiele pozostawia do życzenia.

Dyr. Poszwiński zwrócił się do zebranych, aby w każdej takiej sprawie odnosili się z całem zaufaniem do Klubu Chrz. Dem., który sprawy te załatwi w pomyślny dla obywateli sposób.

Następnie przedstawił radny p. Poszwiński sprawę ostatnich zajść z powodu zjazdu P. S. L. w Poznaniu. Na wniosek p. Poszwińskiego przyjęto następujące rezolucje:

REZOLUCJA I.

Ponieważ tut. organ witosowców „Gazeta Grudziądzka pomieściła ordynarne artykuły podpisane" przez pana Wiktora Kulerskiego, posła Wasilewskiego pomawiające chrześć demokr. o inscenizowanie bojówek poznańskich, przeto obecni z oburzeniem odpierają napaści, przypominają im, że poza prasą chrz.-dem. jak „Postęp" i „Głos Pomorski, i w Sejmie chrześć.-dem. — nie mając nic wspólnego z zajściami poznańskimi, — przez usta swego posła potępiła ubolewania godne wypadki.

II.

Ze względu iż prasa lewicowa z socjalistami na czele podczas obrad nad monopolem tytoniowym wręcz niebywałe obelgi w stronę posłów chrześć-dem. a szczególnie ks. patrona Adamskiego rzucała, — przeto zebrani piętnują robotę tę jako czynność ludzi kierujących się jedynie zaślepieniem partyjnem, — wyrażają swym posłom gorące uznanie i podziękę.

Ks. patronowi Adamskiemu jako temu szermierzowi który, mając dobro robotników oraz przemysłu naszej dzielnicy na oku, przeciwstawia się następstwom które powstałyby z chwilą zaprowadzenia monopolu, — wyrażamy głęboki hołd, szacunek i przywiązanie z zapewnieniem, iż w pracach tych znajdzie nas zawsze po swej stronie.

Kawa

codziennie świeżo palona

znanej dobroci

BRONISŁAW MURAWSKI

Filje: Łasin

Józefa Wybickiego No. 26 - Telefon 108

Likiery

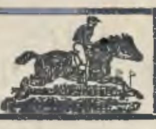
pierwszorzędnych firm

jako i wszelkie

spirytuozy

i towary kolonialne

1717] w bogatym wyborze po cenach przystępnych



Poszukuję kupna

30-40 lekkich koni wierzchowych

Miara taśmowa 160 i wyżej, w wieku 3½—7 lat.
Prócz tego [1750

20-40 młodych dobrych koni roboczych

w wieku 4—8 lat. Zajeżdżać można codziennie.
Odbiór za natychmiastową zapłatą.

PAWEŁ SCHIMMEK, handel koni
GRUDZIĄDZ ulica Młyńska 10.

Szan. moją klientelę jaknajuprzejmiej zawiadamiam, że tak dalece przyszedłem do zdrowia, iż zakup osobiście załatwiam. Upraszam zatem o przyprowadzenie koni do mnie, gdyż sam wyjeżdżać jeszcze nie mogę.

Zakupiliśmy większą ilość

tomasówki

na jesień

z dostawą możliwie od czerwca
za zboże z nowych żniw
z odstawą do 15 listopada br.

Zamówienie przyjmuje |1754

Poznański Bank Ziemian, Tow. Akc.
Oddział rolniczo-handlowy

Telefon 795/895. **Filja Grudziądz** Adr. tel.: Ziemia.

Tow. Wzajemnego Ubezpieczenia od Gradobicia

„CERES”

założone w 1902 roku

w Warszawie, Traugutta nr. 3, telefon nr. 37-60.

Wydało polis 43.095 na sumę 6.807.316.562 marek. Wypłaciło odszkodowań 41.780.209 marek. Fundusze rezerwowe na rok 1922 wynoszą 15.639.553 marek. Przez cały czas 20-letniej działalności **nie pobierało ani razu dopłat do premji, a na fundusz rezerwowy nie pobiera ani dopłat do premji, ani potrąceń z odszkodowań.**

Przyjmuje ubezpieczenia zasiewów od gradu.

W latach pomyślnych wypaca zwroty

które za rok 1921 wyniosą 8 proc. zależnie od decyzji Walnego Zgromadzenia Przedstawicieli.

GENERALNA REPREZENTACJA NA POMORZE
TORUŃ, ulica Mostowa 28 —:-:— Telefon nr. 45.
Warunki i druki na wnioski wysyłamy na żądania.

WAPNO, Portland — Cement Grodziecki Węgiel kowalski, i drzewo opał., pierwszorzędn. gatunków z dostawą do domów poleca najtaniej

Dom Handlowy

Bracia Rosińscy,

Grudziądz 1718
Trynkowa 3a. Tel. 81.

Sypialka

na sprzedaż z powodu wyjazdu. Sienkiewicza 22 Grudziądz. 1957

Smołę

destylowaną w beczkach oryginalnych

Ia lepnik do papy

papę, papiaki i trzcinę

na sufity jako i

Ia cement portlandzki

poleca hurtownie

Bronisław Murawski
Grudziądz

Józefa Wybickiego 24/26. - Tel. 108.
1720

„ZGODA“
Spółdzieln. Spoż. w Grudziądzu

poszukuje od zaraz dzielnego, samotnego

pomocnika kupieckiego

jako kierownika do filji
w Radzynie

Pokój umeblowany stoi we filji do dyspozycji. Reflektanci, mogący stawić kaucję, zechcą oferty nadesłać pod adresem: [1737

„Zgoda“ Sp. Spoż., Grudziądz.

OTTO WALKER

Szwajcarski Jubiler

Grudziądz :—: ul. Stara 17/19

Warsztat artystyczno—przemysłowy dla wszelkich wyrobów nowoczesnych, reperacji i rytownictwa.

Własna fabryka obrączek ślubnych.

dlatego dostarczyć mogę **obrączki ślubne** w kadej zawartości złota i w wszelkich fasonach według życzenia **w przeciągu 2 godzin** 333/000, 585/000 i 900/000 złote obrączki stale na składzie. Bez przerwy otwarta od 11 do 6 godz

KINO Korso

OD DZISIAJ

KAIN

część III
w 5 zachw. akt.

Ofiara miłości

W roli głównej:
Eryk Kaiser-Tietz
i Reinh. Schünzel.

1753

Od wtorku 30 b. m.

Kto pomiędzy wami jest bez winy.

Mydła, perfumy, kosmetyki,

artykuły toaletowe, wyroby gumowe, i opatrunki poleca w wielkim wyborze

Drogerja pod Koroną

Leon Rychter, Grudziądz, Stara 16.

Poszukuję

od 1. 6. do mojej kawiarni i hotelu

dzielnego energicznego

kierownika.

Kandydaci, którzy już kierownicze stanowiska zajmowali mają pierwszeństwo. Kaucja w wysokości mkp. 150 000 pożądana. Również poszukuję od 3. 6. br.

2 młodszych stołowych,

uwzględnia się tylko pierwszorzędną siłę. Warunki podług umowy. Oferty z podaniem referencji i odpisów świadectw należy skierować do 1738

Kawiarnia-Hotel „UNJA“ Tczew.

Żądajcie wszędzie
najlepszej jakości
gilz do papierosów
Samaris, Elgazi, Kajmakan

z impregnowaną watą

jak również

bibułki do papierosów Samaris.
1549

STOEWER

D 3. 4 cyl.
8/24 PS.

D 5. 6 cyl.
12/35 PS.



Niedorównany w doskonałości, konstrukcji i wykonaniu

Natychmiast do dostawy

Wytwornia motorów jezdnych STADIE Bydgoszcz.

Telefon nr. 1602. Gdańska 160 1609 **Adres Telegr. „Motosta“**



Mór ptactwa

usuwa **FLAWIN**

wyrobu apteki D. Jurkowskiego
w RADZYNIE (Pomorze)

Pudełko 1050 marek za zaliczką.
1595

Restauracja Ogród Pałacowy
Strzelecka nr. 15/16.

Dziś, w niedzielę d. 28 bm. w cienistym ogrodzie

3-ci Koncert Południowy

pod batutą ulubionego wirtuozy na skrzypcach p. Hass

Znakomita kuchnia
Wyborne napoje.
Wstęp bezpłatny.

Z wysok. szac. F. Dominikowski

1760

LESNICZOWKA
Park Miejski

W niedzielę, dnia 28 maja b. r.

koncert ogrodowy

Wstęp wolny. Początek o 3[30]

Ogród Tivoli

W niedzielę, dnia 28 bm.
1761 o godz. 5-tej popołudniu:

I. wielki koncert podwójny

Akademja śpiewu (dyr. muzyki Elisat) i kapela 65 pp.

Dla młodzieży: Koło szczęścia. Losowanie. Tańce.

Wstęp 200 mk. Dzieci 50 mk. Akad. śpiewu.

Kino Apollo
KAPELA HASS KAPELA HASS

Dziś do poniedziałku

Sud Egeda Nissen
w prześlicznym filmie

Strzeż się kobiet

Tragiczne dzieje ulubieńca kobiet w 6 aktach.

Polsko-niemieckie napisy.

W sobotę
wielkie przedstaw. dla dzieci
Początek o godz. 4-tej.

Od wtorku II serja

Cyrk King

KINO ORZEŁ

3 tanie dni
tylko do poniedziałku.

Aby każdemu dać możność poznania się z techniką amerykańskich filmów przeciętnie

50% zniżki

na wszystkich miejscach i to: Balkon 150 mk. I miejsce 125 mk. II miejsce 100 mk. dla szeregowca 50 mk. Wyświetlany będzie wielki i sławny film amerykański

CYRK KING

Dyrekcja.

25000 mk. nagrody!

Mój pies do polowania (popielaty pointer) wabiący się lump uciekł. Kto mi psa przyprowadzi lub wskaże, kto takowego przetrzymuje otrzyma powyższą nagrodę. (1998

Knop, Grudziądz
Poniatowskiego 1.

Samotny szwajcar

do 15 krów
na korzystnych warunk. może się zaraz zgłosić.

Tuchmann
Pastwisko pod Grudziądzem.

• ELIZJUM •
HOTEL i KAWIARNIA - Lipowa 65/67

CODZIENNIE KONCERT
od 6—11, w niedzielę od g. 3-ciej.

Pierwszorzędne ciastka i torty

Ciepłe i zimne potrawy o każdej porze dnia.

SMACZNE OBIADY 200 MK.

O łask. poparcie uprasza
1764) w z.: Zielazny.

Nasza **Hurtownia** towarowa znajduje się teraz

przy ulicy Groblowej
(obok Rynku Rybiego)

Wschodniokr. Tow Kom. Tabaki

Grudziądz — Groblowa 6.
Telefon nr. 79.

Składnica fabryczna likierów i wódek
ze znanej wytwórni.

Józef Kujawa
dawn. Leon Zehr

Poznań - Śmigiel Rok zakł. 1882.
1975

Hotel Polski. Plac 23 stycznia I.

Od dzisiaj dnia 27 V 22 r. oddaje tanie

objady.

Obfite porcje jak: zupa, pieczeń, compot tart. 250 mk. jak: ebonont 200 mk.

Oprócz tego oddaję wszystkie trunki od przedpołudnia do popołudnia do 5 g. znacznie taniej.

O częste uczęszczanie prosi
Fr. Szydzik
1987) Gospodarz.

Z powodu wyprowadzki, poszukuję dzielnego

czela nika stolarskiego

jako werkm strza do mej pracowni obecnie z 10 heblarkami, (warsztatami). Poszukiwany obeznany być musi z fabrykacją mebli nowoczesnych ogiędnym i zaufania godnym. Na życzenie udzieli się mieszkanie. Zgł. z pod. pensji do 1759

Grudziądzkiej wytwórni mebli
E. Sommerfeldt, Grudziądz Kilińskiego nr. 8

Detaliczny

skład drzewa

w centrum, dobrze procentujący się jest zaraz - - do odstąpienia - -

Zgłoszenia pod nr. 1766 do Eksp. Głosu Pomorskiego.

Drzewo opałowe

80 wagonów szczapów sos. I. kl. suche dwuletnie drzewo po cenie 4300,— Mk. Franko wag. stacja Grudziądz, mam zaraz do oddania.

B. Krajniewski
Hurtownia drzewa

Tel. 753 **Grudziądz** Tel. 753
plac 23 Stycznia 18a. 1765

„POLONJA"
Spółdzielnia spożywców, Sp. z. z o. p.

Tel. 31 i 964 w **BYDGOSZCZY**, ul. **Zduny 3** Tel. 31 i 964

17 własnych sklepów

Mocą Nadzwyczajnego Walnego Zebrania w dniu 21. maja br. zostały udziały z 500.— na 3000.— mk. podwyższone. Dopłaty na podwyższone udziały mogą członkowie wpłacać we wszystkich naszych sklepach, w Głównej Kasie przy ul. Zduny 3, Banku M. Stadthagen, Banku Dyskontowym, Przemysłowym i w Banku Zjednoczonych Ziem Polskich w Bydgoszczy.

ZARZĄD: Z. Musiał. St. Grzybowska. W. Nowak.

Jedna z największych Spółdzielni w Polsce!

Baczność! Baczność!

PIERWSZĄ PRALNIĘ WARSZAWSKĄ

otwiera się od 1 czerwca w Grudziądzu Mickiewicza 18. (1993

Wykonuje się sumiennie, dobrze i tanio.—Dla wojskowych i urzędników państwowych 10 proc. zniżki. — Kawalerom reperacja bielizny.

Wykonuję obstalunki w 24 g. na specj. żądanie

TRUMNY

wszelkiego rodzaju kupuje się najtaniej w Instytucie pogrzeb.

A. ZIELIŃSKI, Grudziądz
ulica Długa nr. 18. 1995.

POWOZY

wszelkie reparacje, pierwszorzędne lakierowanie najlepszym przedwojennym lakiem wykonuje

Konrad Dahmer, fabryka powoz.
Wąbrzeźno. 1762

Sprzedaże

Pościel
na sprzedaż 1980
Lipowa 92 II na pr.

Nowy 1978
klubowy garnitur
gobelinowy tanio na sprzedaż. **Gehrmann** Moniuszki 5.

Sprzedam 1976
pierwszorzędną
Restaurację
lub wydzierżawię z powodu wyjazdu. Cena przystępna. **Grudziądz** (Pomorze) ulica Groblowa Nr. 36/38.

Ubranie surdutowe
na średnią figurę na sprzedaż. **Kluge**, krawiec, Trynkowa 15, informacja u Lemkego.
1973

Na sprzedaż angielska

DOGA 1972
(suka). Ogrodowa 7 II na lewo (dom w podw.)

Baczność!
Największy wybór **majątków, kamienic, gospodarstw, interesów i wszelkich zakładów przemysłowych.**
Pośrednictwo w kupnach i sprzedaży
B. Kamiżelski, ul. Rzezalniana Nr. 8, Grudziądz (Pomorze).
1971

Dobre ubranie
na wysoką figurę na sprzedaż. Lipowa 31 II. na prawo. 1990

Wózek dziecięcy, maszyna do szycia Singera, prawie nowa, suka rasy wilczej na sprzedaż. 1967 Rzezalniana 20 part.

Szafa dorzeczy, męskie palto latowe i zimowe
(wyrób pokojowy) na sprzedaż. Toruńska 33 I na lewo. 1999

Na święta!
Świeżo nadeszły warszawskie suknie z woalu, jedwabiu, muślin. Kapelusze (tagal) sprzeda po cenach umiarkowanych dopóki zapas starczy
L. Łubomska
ul. 3 maja 7.
(dawniej Berliński dom bluzek) 1985

Nowa sypialka
i pokój pom eszkalny z zegarem i wiszącą lampą jest zaraz na sprzedaż. Nadgórna 48 a I piętro. 1989

Z powodu wyprowadzki sprzedam
kanapę, pająk do światła gazowego i elektrycznego lub nafty.
Kottowski, Bracka 5 I.

Prześliczne gospodarstwo
przy szosie Lubawsko-Lidzbarskiej, 17 mórg dobrej mocnej ziemi, masywny dom z 5 pokojami, stajnia i stodoła nowe, ogród owocowy; nadaje się także na interes towarów kolonialnych lub rzeźnictwo, dla obrotnego fachowca lub gospodarza świetna egzystencja, z powodu śmierci korzystnie na sarzedaż za gotówkę.
Taddey, Ostaszewo p. Montowo, pow. Lubawa.

Sprzedam
gospodarstwo
około 35 mórg dobrej ziemi, w tem 2 morgi łąk nad Drwęcą, budynki masywne, przy m. Brodnicy, gdzie znajdują się wyższe szkoły. 1957
Józef Słupski, Karbowo pow. Brodnica Pomorze.

Wózek dziec.
w dobrym stanie jest na sprzedaż. **Schwanke**, ul. Kwiatowa 20 I.
1964

Rower
z nowemi gumami na sprzedaż. **Franek**, Taszewska Grobla 40. 1994

Drzewo
dębowe i brzozowe
(dla stelmacha) 3—4 wagony ma korzystnie do oddania. 1954
Wessler Jeżewo.

Dzierżawy

Wydzierżawię
sad owocowy
Langner, Michale za mostem. 1970

Posady

Cieśli
poszukuje się do odbudowy na majątku **Rządz**, p. Grudziądz. Zgłoszenia na miejscu budowy. 1752

Dzielnej 1751
szwaczki
do biał. szycia
poszukuje natychmiast **Schimmeck** Strzelecka 3

Poszuk. zatrudnienia
na konia i wóz. Zgłoszenia do Eksped. Głosu Pom. pod nr. 1974

Poszukiwany natychmiast lub od 1 czerwca
dojarz 1966
z pomocnikiem do około 60 krów dojn. i 50 sztuk bydła młodocian.
Majętność Rządz powiat Grudziądz.

Poszukuję natychm. dla mego interesu Hotel Polski i Kasyno
bufetowego z kaucją
Oprócz tego może się zaraz zgłosić uczciwa
panienka do bufetu
Szydzik, gospodarz.
1981

Dzielne
krawczynie
przyjmie zaraz względnie od 1 VI. (1988
Salon mód
H. Regowska
Chełmińska nr. 1.

Czeladnik piekarski
kaw., który przed wojną dłuższy czas pracował jako werkmistrz, może się zaraz zgłosić.
Józef Gronek
mistrz piekarski
GRUDZIĄDZ Tel. 206 Rybi Rynek. (1986

Mieszkania

Aptekarz poszukuje w śródmieściu
pokoju umeblowanego
Oferty uprasza się do ekspedycji gazety pod nr. 1982.

Zebrania

Bractwo Strzeleck.
Grudziądz.

W środę 31 bm o godz. 8 wiecz. w Strzelnicy

Walne Zebranie

Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Druhów uprasza się o liczny udział 1767

ZARZĄD
(—) **Reddmann**
I. prezes.

Kupna

Rowery
kupuje
M. Poser
Klasztorna 3.

Kupuje 1991
większe i mniejsze ilości
okrąglaków
osikowych, topolowych, lipowych oraz wierzbowych. Oferty uprasza
Skład drzewa
E. Teske,
Bydgoszcz-Wilczak, ul. Czarneckiego 6.

Zguby

Zgubiono przed kilku dniami
broszkę
(złoty gwóźdź z brylancik. i rubinkami). Uczciwy znalazca zechce ją oddać za wynagrodzeniem w Redakcji Głosu Pomorskiego.

Różne

Dr. Alfred Pollak
lekarz weterynarz
ord. 9—5
Grudziądz, Ogrodowa 11
1984

PIEGI
żółte plamy, opaleniznę, pregi naszy od kołnierzyka
usuwa pod gwarancją
Axela Krem
1/2 szl. 225 mk. 1/1 szl. 450 mk. Axela mydło, kaw. 150 mk. Do nabycia w drogerjach i aptekach.
J. Gadebusch
Poznań, ul. Nowa 7

Do serc litościwych wszystkich
ludzi i dzieci szkolnych, zwraca się z prośbą dla ciężko chorej dziewczynki, której choroba potrzebuje prędkie i długiej kuracji, dobrowolne datki przyjmują WP. Klimek właśc. drogerji Grudz. WP. Kielbasowa właśc. piekarni Lipowa Grudz. (1979

Ożenki

Kawaler
starszy, intel., na rząd. stanowisku, bardzo sympatyczny, dobrej duszy, cichego prawego charakteru, pragnie **ożenku** ze starszą panną lub młodą wdową z posagiem o równych zaletach. Panie reflektujące na rozsądne szczęśliwe małżeństwo, prześlą zgłoszenia z fotogr. która pod dyskr. zwrócona zostanie pod nr. 1977 do Głosu Pom.